CZYTELNIA REGIONALNA

ZIEMIA NSZZ Solidarność RADOMSKA

BIULETYN

566

Solidarność

NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska 16.12.2002

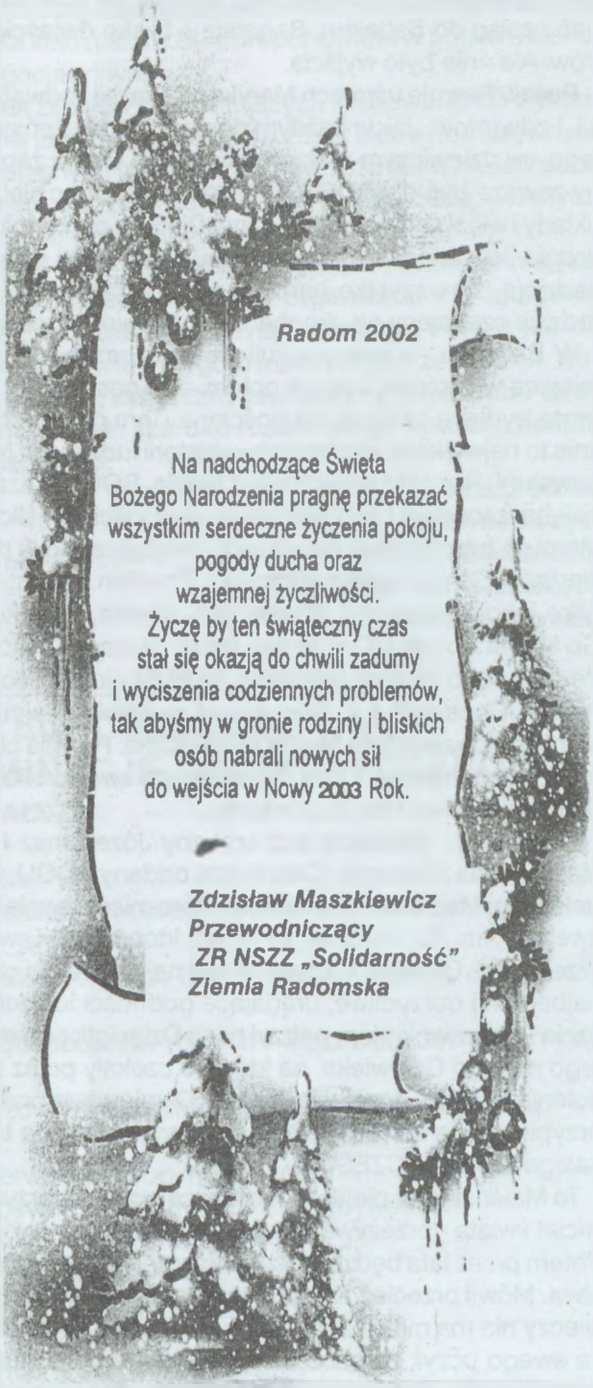

Radom 2002

Na nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia pragnę przekazać
wszystkim serdeczne życzenia pokoju,
pogody ducha oraz
wzajemnej życzliwości.
Życzę by ten świąteczny czas
stał się okazją do chwili zadumy
i wyciszenia codziennych problemów,
tak abyśmy w gronie rodziny i bliskich
osób nabrali nowych sił
do wejścia w Nowy 2003 Rok.

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący
ZR NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 13 STYCZNIA

BOŻE NARODZENIE

O. Hubert Czuma, SJ
Duszpasterz Ludzi Pracy
Ziemi Radomskiej

Kochani Siostry i Bracia,
Ludzie Pracy i Potrzebujący Pracy

Zbliżają się kolejne obchody uroczystości Bożego Narodzenia. Przypomnijmy sobie trochę te radosne wydarzenia.

Maryja spodziewała się Dzieciątka już dziewiąty miesiąc, gdy ogłoszono rozporządzenie Cezara, że trzeba iść dokonać zapisu do Betlejem. Bagatela – blisko dwieście kilometrów. Ale - nie było wyjścia.

Poszli. Pewnie uśmiech Maryi dodawał sił i odwagi Józefowi. I odwrotnie. Jak w każdym porządnym małżeństwie. A do tego - w dziewiczym małżeństwie, które Oboje zaplanowali, by zawsze być dla BOGA. I - dziewiczo wobec siebie. Takie układy i więzi są nieziemsko silne. Dlatego pomimo trudności drogi i Jej błogosławionego stanu, wędrowali pogodnie i z nadzieją, że wszystko będzie z pomocą Bożą dobrze. Jak rodzice czekający na ukochane już od miesięcy dziecko.

W Betlejem - nagle poczuli się bezdomni. Nie było nich miejsca w sercach ludzi. A potem – „w gospodzie". Jedynie grota bydlęca okazała się gościnna. Tam dokonało się właśnie to największe wydarzenie w historii ludzkości. News nad newsami. Przyszło wreszcie szczęście. BÓG. Okazał się jednak bezbronnym Dzieciątkiem w ramionach Najśliczniejszej Mamusi, tulącej Go w ramionach, owijającej Go w pieluszki i kładącej Go do żłobu bydlęcego. Bowiem pozostawała już tylko jako alternatywa jedynie goła ziemia, więc kochająca Go Mama złożyła GO w żłobie. Może na sianku? Któż to wie? Pewnie po to, byśmy pamiętali, że BÓG nie ceni sobie przepychu. Chce być z ludźmi nawet w żłobie. Najcudniejsza Mamusia posługiwała Mu jak tylko mogła. Pewnie płynęły Jej z oczu łzy i radości i żalu, że miała dla swego ukochanego Dzieciątka tylko żłób za posłanie...

Obok Niej - milczący acz sprawny Józef, mąż i opiekun Maryi, cieśla z zawodu. Całą duszą oddany BOGU, swej Niepokalanej Małżonce i Dzieciątku, które miał prawnie uznać za swego syna. Już wiedział, że to Ten, który „zbawi swój lud od grzechów". Od tego, co zawsze jest najgorsze dla człowieka, najbardziej obrzydliwe, urągające godności ludzkiej. Z jaką czcią i rozrzewnieniem patrzył na to Dzieciątko bezradne, na tego małego Człowieka, na którego czekały przez wieki pokolenia ludzkie. Józef wie, że tym Dwojgu jest przez BOGA przypisany na zawsze. Oboje z Maryją patrzą na to swoje i całego świata SZCZĘŚCIE.

To Maleństwo w pieluszkach leżące w żłobie, przyszły Zbawiciel świata - przeżywa bezdomność u progu swego życia. Potem przez lata będzie doświadczał tej bezdomności i ubóstwa. Mówił przecież zgłaszającym się do Niego: „Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć". Z serca swego uczył, że szczęście nie polega na obfitości dóbr materialnych. Był wolny od przepychu. Był nieczuły na poklask ludzki.

Zachęcał nas swoim życiem, do budowania bogactw w sercu. Do szczerości serca. Kiedy mówił „błogosławieni miłosierni" wyjaśniał, że każdy okazujący miłosierdzie - sam bogaci się duchowo, wewnętrznie. I upodabnia się do BOGA, który dzieli się z ludźmi wszystkim, co ma, a przede wszystkim SOBĄ SAMYM...

W tych radosnych dniach Bożego Narodzenia składamy sobie życzenia:

Radości, że BÓG jest z nami. Że, choćby nie wiem jakie by były trudności życia, nigdy nas nie opuści. Że pomoże na pewno!

BÓG się rodzi.....Pójdźmy wszyscy do stajenki.....

KALENDARZE ZWIĄZKOWE i KODEKS PRACY

Zarząd Regionu informuje, że można już zamawiać Kalendarze Związkowe na rok 2003. Cena 1 egz. 23 zł.

Zamówienia prosimy składać w sekretariacie ZR .

W sekretariacie ZR są już też w sprzedaży Kodeksy Pracy (najnowsze wydanie - tekst ujednolicony po zmianach wprowadzonych ustawą z dn. 26.07.2002 r.).

Cena 1 egzemplarza 9 zł.

MARIANOWI KRZAKLEWSKIEMU

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska

KRÓTKO Z REGIONU

Od Redakcji: 12 grudnia przed siedzibą Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu odbyła się pikieta zorganizowana przez NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska w proteście przeciwko integracji europejskiej na dotychczasowych, niekorzystnych dla Polski, warunkach. Publikujemy poniżej stanowisko „S" RI w tej sprawie.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"
ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH
ZIEMIA RADOMSKA *Radom 2002-12-12*

Pan Leszek Miller
Premier Rządu RP

Stanowisko NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych w sprawie członkostwa Polski w UE

Zgromadzeni w dniu 12 grudnia 2002 r. w Radomiu uczestnicy protestu przeciwko integracji europejskiej na dotychczasowych warunkach stwierdzają co następuje:

Dotychczasowe propozycje UE dotyczące warunków integracji jak również zbyt ugodowe stanowisko rządu polskiego są nie do przyjęcia.

- Nie do przyjęcia jest poziom dopłat bezpośrednich dla rolnictwa nie tylko według propozycji UE, ale również sugerowany we wcześniejszym stanowisku Polski w wysokości 60%. Zważywszy bowiem na dwukrotnie niższy plon referencyjny do kieszeni rolnika w najlepszym przypadku trafi połowa proponowanej kwoty.
- Nie do przyjęcia są warunki sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Kolejne rządy nie zrobiły nic, aby zabezpieczyć polską ziemię przed „przekazaniem" jej w ręce cudzoziemców.
- Do dnia dzisiejszego nie uregulowano własności tzw. ziem odzyskanych - polscy rolnicy mają ją w użytkowania wieczystym, a niemieccy mają akty notarialne. Przed uregulowaniem stosunków własnościowych ziem zachodnich i północnych nie wolno wchodzić do UE!
- Brak jasno sprecyzowanych zabezpieczeń polskiego rynku wewnętrznego przed nieuczciwą konkurencją z zewnątrz ograniczy dostęp do rynku wewnętrznego rodzimym producentom rolnym, przemysłowym, uderzy również w handlowców i konsumenta.
- Brak jakiejkolwiek wzmianki o możliwości wyjścia z UE w przypadku zagrożenia polskiego interesu naszego państwa. Nigdy taka klauzula nie była proponowana w polskim stanowisku negocjacyjnym.
- Brak zapisów gwarantujących zachowanie do wyłącznie polskiej jurysdykcji różnego rodzaju aktów normatywnych nie wymienionych traktatem akcesyjnym, np. w kwestii aborcji, w kwestii zabezpieczenia się przed żywnością, genetycznie zmodyfikowaną itp.

W świetle tych niepełnych przecież zarzutów nie jest możliwa akceptacja naszych organizacji dla integracji europejskiej. Szczerze mówiąc, zarówno Polska jak UE nie jest w tej chwili przygotowana rozszerzenia Unii. Aby było to możliwe, konieczny jest duży wysiłek z obu stron z poszanowaniem szeroko rozumianego interesu państw spoza piętnastki.

Tomasz Świtka
Przewodniczący
NSZZ „Solidarność"
Rolników Indywidualnych
Ziemia Radomska

NIE BÓJMY SIĘ POWIEDZIEĆ UNII EUROPEJSKIEJ - NIE!
NIE MOŻEMY ZGODZIĆ SIĘ NA DYSKRYMINACJĘ POLSKI I POLAKÓW

Fundamentalne zasady UE - solidaryzm i jednolity rynek to FAŁSZ!

Przeciwko wejściu Polski do UE świadczą następujące fakty:

- ograniczanie limitów produkcji poniżej własnego spożycia i aktualnej produkcji, i co za tym idzie zmuszenie do importu żywności:,
- perspektywa bankructwa ok. 80% polskich przedsiębiorstw przetwórczych tylko z braku unijnych certyfikatów
- utrudnienia we wprowadzaniu na rynek własnej produkcji;
- - groźba wzrostu bezrobocia wskutek likwidacji dużej części gospodarstw rolnych i wielu zakładów przemysłowych
- - nieuchronny wzrost cen wskutek konieczności importu po zduszeniu rodzimego rolnictwa i przemysłu.

Nie widzimy przyszłości Polski w Unii podzielonej na państwa pierwszej i drugiej kategorii.
Polska ma alternatywę - możemy rozwijać się samodzielnie i zapewnić dobrobyt polskim obywatelom bez wchodzenia w struktury Unii Europejskiej!
Jedynym beneficjentem procesu akcesji są kraje Unii. Tak być nie może!
Pamiętajcie: Unia do tej pory eksportowała do Polski bezrobocie i biedę. Czy to się zmieni?

WEJŚCIE DO UE NA DOTYCHCZASOWYCH WARUNKACH GROZI DEGRADACJĄ
POLSKIEGO ROLNICTWA I PRZEMYSŁU!

Obowiązkiem polskiego Rządu i całej warstwy politycznej jest pomnażanie wypracowanego przez wcześniejsze pokolenia majątku narodowego, a nie jego wyprzedaż.

1970 GRUDZIEŃ

GRUDZIEŃ 1970

1970 GRUDZIEŃ

Wydarzenia grudnia 1970 r. pokazały, po raz pierwszy od 1956 r., że władza ludowa nie ma zielonego pojęcia o tym czego oczekuje "klasa robotnicza", w której imieniu rzekomo rządziła i wszelkie próby protestu będzie tłumić siłą.

Schyłek "panowania" Gomułki i jego ekipy pod względem gospodarczym pozostawiał wiele do życzenia. Osiągane z trudem i tylko statystyczne zwiększanie ogólnego dochodu narodowego PRL wymagało rosnącego zatrudnienia i coraz większych inwestycji. Ktoś musiał ponieść konsekwencje dyletanckiej polityki gospodarczej. Od początku było wiadomo, że nie będą to komuniści.

Gospodarcze przyczyny wybuchu

W grudniu 1970 r. zakończono realizację kolejnej pięciolatki. Jej wskaźniki były gorsze niż w poprzedniej 5-latce. Przeciętny dochód realny obywatela PRL nie był w 1970 r. większy niż w 1968 r. Trudności zaopatrzenia i nierytmiczne dostawy do sklepów powodowały rosnące kolejki.

12 grudnia 1970 r. Rada Ministrów podjęła decyzję, ogłoszoną nazajutrz, w niedzielę w środkach masowego przekazu. Te operacje nazwano "regulacją cen". Poddano niej cały szereg towarów – np. ceny mięsa podniesiono przeciętnie o 18%, mąki - o 17%, makaronu - o 15%, ryb - o 12%, węgla - o 10%, a koksu - o 12%.

Propagandowo przedstawiono owe podwyżki jako "regulację", próbując ukryć jej wpływ na obniżenie stopy życiowej społeczeństwa.

Protest

W poniedziałek 14 grudnia 1970 r. w Stoczni Gdańskiej rozpoczął się masowy ruch protestu. Ponad 3 tys. robotników zebrało się przed gmachem dyrekcji zakładu. Powstała nieformalna reprezentacja załogi, sformułowano pierwsze, ekonomiczne postulaty. Żądano rekompensaty za podwyżkę. Krytykowano "koncesjonowane" związki zawodowe za brak reakcji w tej sprawie. Ponieważ dyrekcja "schowała głowę w piasek" demonstranci ruszyli w uporządkowanej kolumnie pod gmach KW w Gdańsku. I sekretarz KW Alojzy Karkoszka był w Warszawie, więc manifestanci postanowili zwołać powtórny wiec pod gmachem po południu. Ulice pełne były jednak ludzi, ściągających zewsząd, tym bardziej, iż wysłannicy demonstrantów zachęcali do wspólnej akcji w dotąd biernych zakładach.

O godzinie 15.00 koło wiaduktu Błędnik doszło do pierwszego starcia manifestantów z MO, której niewielka grupa została rozproszona. O 16.00 rozpoczął się szturm na gmach KW – spalono tamtejszą drukarnię. Do akcji ruszyły j większe oddziały MO przebrane za wojsko, używając petard i gazów łzawiących. Starcia w Gdańsku trwały do późnego wieczora. Padły pierwsze ofiary, było wielu rannych i aresztowanych.

Jak fala

Pod koniec dnia w TV gdańskiej wystąpił przewodniczący WRN Tadeusz Bejm apelował o rozwagę i "pomoc społeczeństwa w wyizolowaniu grup niszczycieli". Potem do Gdańska wrócił Alojzy Karkoszka i z wicepremierem Stanisławom Kociołkiem utworzył sztab do walki z demonstrantami. W nocy przybyli z Warszawy Zenon Kliszko i Ignacy Loga-Sowiński ze specjalnymi upoważnieniami od Gomułki "do działań przeciw kontrrewolucji". Stworzyli oni drugi sztab, w którym znaleźli się dowódca Okręgu Pomorskiego WP, dowódca marynarki wojennej oraz dowódcy MO i SB.

15.12 od rana do strajku przystąpiła gdyńska Stocznia im. Komuny Paryskiej. Komitet strajkowy wysunął 9 postulatów; między innymi żądano cofnięcia podwyżki, sprawiedliwego podziału premii i wyrównania dla najmniej zarabiających, a także - wolności prasy i religii. Delegacja strajkujących została przyjęta przez przewodniczącego MRN Jana Mariańskiego, który uznał część postulatów. To porozumienie wywołało aplauz. Pokojowa demonstracja radośnie przeszła przez Gdynię. Gdyński komitet strajkowy zajął miejsce w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Polskiej. W nocy z cały komitet aresztowano. MO w bestialski sposób skatowała jego członków i osadziła w więzieniu w Wejherowie.

15.12. w Gdańsku strajk rozpoczęły załogi Stoczni im. Lenina, Stoczni Północnej i Gdańskiej Stoczni Remontowej, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego oraz innych zakładów. Samorzutnie powstawały komitety strajkowe, zgłaszano postulaty cofnięcia podwyżek i poprawy warunków pracy.

O 7.30 demonstracja uformowała się pod budynkiem Komendy Wojewódzkiej MO, gdzie wywiązały się ostre starcia ze oddziałami ZOMO. Tłum liczący ponad 10 tysięcy osób kolejny raz poszedł na KW. Walki z MO toczyły się najpierw koło dworca, potem podpalono budynek KW. Gmach KW został całkowicie spalony. W całym mieście toczyły się starcia demonstrantów z policją.

O 18.00 władze wprowadziły w Trójmieście "godzinę milicyjną". W specjalnym programie TV Stanisław Kociołek uzasadnił "akcję sił porządkowych" koniecznością "przywrócenia normalnego życia". Jednocześnie sztab Kliszki podjął decyzję o obsadzeniu Trójmiasta wojskiem.

Pierwsze strzały

Rano 16.12 wojsko obsadziło główne drogi i budynki publiczne w Trójmieście. W Stoczni Gdańskiej załoga zorganizowała kolejny wiec domagając się odpowiedzi na robotnicze postulaty. Gdy demonstranci wyszli za bramę, z czołgów padły strzały. Zginęły dwie osoby, a 11 było rannych. Strajkowano i wiecowano w ZNTK i Porcie, a w Stoczni im. Lenina rozpoczęto strajk okupacyjny. Komitet strajkowy powołał specjalną straż robotniczą. Po południu strajk okupacyjny ogłosiła też Gdańska Stocznia Remontowa i Stocznia Północna. Doszło do kolejnych walk koło budynku telewizji gdańskiej, gdzie padły dalsze ofiary.

W Gdyni strajkowano w Stoczni im. Komuny Paryskiej i Porcie. Żądania obejmowały przede wszystkim zwolnienie aresztowanych przywódców strajku. Brak reakcji władz spowodował kolejne nasilenie się demonstracji. Próbowano podpalić komitet miejski PZPR. Po 20.00 do Stoczni Gdańskiej weszło wojsko.

Zamieszki uliczne wybuchły także w Słupsku i Elblągu, gdzie demonstranci zaatakowali komitet PZPR.

Masakra

Wieczorem 16 grudnia przed kamerami gdańskiej TV wystąpił Stanisław Kociołek i zaapelował o spokój i powrót do normalnej pracy.

Rano 17 grudnia tysiące ludzi zmierzały więc w stronę swych zakładów pracy. Wojsko obstawiło jednak wiadukt koło stacji Gdynia-Stocznia. Z nienacka wojsko otworzyło ogień do robotników, którzy ta drogą chcieli dojść do pracy. W masakrze zginęło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety w ciąży. Rozmiary tragedii powiększało to, że na stacje wjeżdżały ciągle nowe pociągi, z których wysiadali pracownicy stoczni. Ponad 5 tysięcy zdesperowanych i bezbronnych ludzi starło się z uzbrojonymi po zęby oddziałami MO i wojska. Z lokomotywy pobrano ropę, przy której pomocy atakowano wozy bojowe WP. Walki trwały 2-3 godziny. Padło w nich wielu rannych i zabitych. Wojsko i policja strzelały w tłumy zebrane na peronach.

„Janek Wiśniewski" padł

Spod stoczni robotnicy przedostali się do centrum Gdyni niosąc na drzwiach zwłoki 18-letniego „Janka Wiśniewskiego" owinięte białoczerwoną flagą. Strzelanina trwała też przed Komendą MO i Prezydium MRN w Gdyni. W tym czasie trwał wiec w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego. Sformowano pochód, który zaraz po wyjściu ze Stoczni zaatakowany został pałkami przez policję. Robotnicy cofnęli się, ale nie rezygnując z dotarcia pod gmach KW wyszli ponownie uzbrojeni w metalowe rury. MO otworzyła ogień zabijając i raniąc wiele osób. Demonstranci, mając przewagę liczebną, z determinacją natarli na kordony policyjne, które pękły. Pochód dotarł pod KW. Przerażeni dygnitarze partyjni uciekli. Gmach KW został spalony.

Zmierzch Gomułki

17.12.1970 r. strajkował elbląski "Zamech", rejon I portu w Gdańsku, ZNTK, "Unimor", Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwo Przemysłowego i wiele innych zakładów z terenu Trójmiasta. W piątek 18.12 strajkowały: port i stocznia w Gdyni, stocznie, I i II rejon portu, ZNTK i inne zakłady Gdańska. Nie pracowały: "Zamech" i Zakłady Przemysłu Drzewnego w Elblągu. To w tym mieście doszło do kolejnych krwawych starć przed komitetem PZPR, gdzie od strzałów policji i wojska padli zabici.

Rozwój krwawych wypadków i coraz to nowe ofiary śmiertelne zajść sprawiły, że Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło się dzielić. Jego członkowie zaakceptowali wprawdzie użycie siły, ale dziesiątki ofiar i dalsze wprowadzanie do akcji wojska groziło nieobliczalnymi konsekwencjami. Tym bardziej, iż dochodziło już do wypadków, że wojsko odmawiało wykonywania rozkazów.

Tak więc 18.12 okazało się nagle, iż większość członków BP opowiada się za politycznym rozwiązaniem konfliktu. Koszty wydarzeń miał ponieść Gomułka i jego ekipa. Brak poparcia ze strony "swoich", jak i to, że Kreml w telefonicznej rozmowie zażądał szybkiego rozwiązania "sprawy Wybrzeża" wewnętrznymi siłami władz PRL, wywołał u Gomułki nagły atak nadciśnienia. "Wiesław" wylądował w rządowej klinice. Biuro Polityczne obradowało bez niego i w nocy z 18 na 19 grudnia zdecydowano, by wyłonić nowego I sekretarza PZPR. Ze Śląska przybył pospiesznie do Warszawy Gierek.

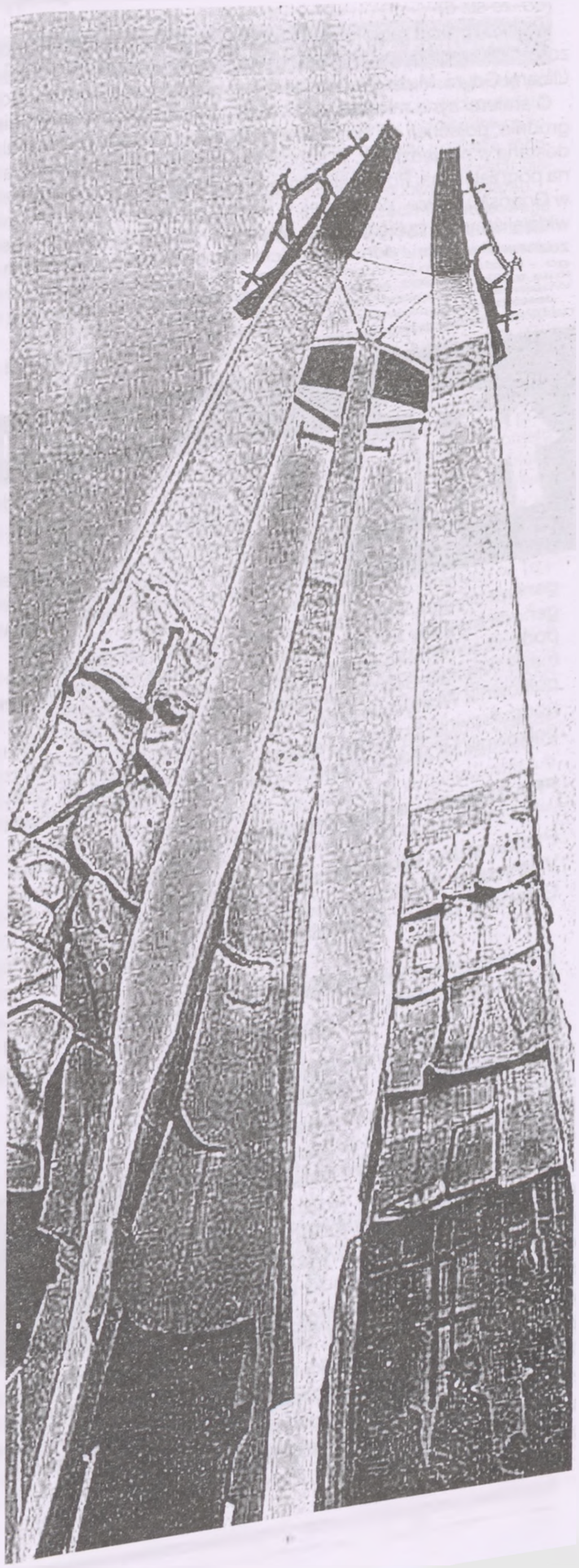

(cd. ze str. 6)

Wojsko i milicja zablokowały stocznię na nieuzgodnione z Kociołkiem polecenie sekretarza KC Zenona Kliszki. Godlewski został kilkakrotnie śmiertelnie postrzelony na kładce nad torami. Jego zwłoki koledzy zdjęli z kładki i ponieśli na drzwiach ulicami Gdyni. Musieli je zostawić pod budynkiem Miejskiej Rady Narodowej, gdzie pochód zaatakowała milicja.

O śmierci syna mieszkający w Elblągu rodzice dowiedzieli się dzień później z telegramu kolegi Zbyszka. W sobotę, 19 grudnia, pojechali do Gdyni szukać zwłok w tamtejszych szpitalach. Trafili także do prokuratury. Powiedziano im, że zwłoki dostaną w poniedziałek. W sobotę wieczorem w Elblągu zjawili się jednak dwaj urzędnicy, oświadczając, że „zapraszają" ich na pogrzeb syna. Pojechali z drugim synem i dwojgiem znajomych. Pogrzeb odbywał się przy lampie naftowej na cmentarzu w Gdańsku Oliwie. Wcześniej, w kaplicy, pokazano rodzicom zwłoki. - Chłopak miał zabandażowaną głowę, nic więcej nie widzieliśmy, bo był już ubrany. Wszystko działo się szybko, nasz pogrzeb był zresztą trzeci czy czwarty i ostatni tej nocy - zeznawał wyraźnie poruszony ojciec. Po pochówku, po krótkich targach, urzędnicy wydali też rodzinie ubranie zastrzelonego. - Rozłożyłem je na podłodze, po powrocie do domu. Były dwie dziury w bluzie, koszuli i swetrze. Potem okazało się, że kula trafiła również w brzuch. Tymczasem w1993 r. Eugeniusz Godlewski dostał zawiadomienie z Prokuratury Marynarki Wojennej, że Zbyszek zginął...od rykoszetu.

Jako były wojskowy nie uwierzył w to ani na chwilę. Nadal nie wie dlaczego i na czyj rozkaz zginął jego syn. Wciąż czeka na ukaranie sprawców tej zbrodni.

1970 GRUDZIEN

PROCES GRUDNIA 1970

1970 GRUDZIEN

Oskarżeni w procesie Grudnia'70:

generał armii Wojciech Jaruzelski – szef MON
Kazimierz Świtała – szef MSW
Stanisław Kociołek – wicepremier rządu PRL
generał broni Tadeusz Tuczapski – wiceszef MON
generał broni Józef Kamiński – dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego
generał brygady Stanisław Kruczek – dowódca 8. Dywizji Zmechanizowanej
generał brygady Edward Łańcucki – dowódca 16. Dywizji Pancernej
podpułkownik Mirosław Wiekierka – dowódca 3. Batalionu 55. Pułku Zmechanizowanego
major Wiesław Gop – dowódca plutonu 10 Pułku Wojsk Obrony Terytorialnej
pułkownik Władysław Łomot – dowódca 32. Pułku Zmechanizowanego
podpułkownik Bolesław Fałdasz – zastępca Łomota ds. politycznych
pułkownik MO Karol Kubalica – komendant Szkoły Podoficerskiej MO w Słupsku.

FRAGMENT AKTU OSKARŻENIA:

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku
V Wydział Śledczy
Gdańsk, dnia 7 kwietnia 1995 r.

AKT OSKARŻENIA

„[...] OSKARŻAM

1. Wojciecha Jaruzelskiego, syna Władysława i Wandy z domu Zaręba, urodzonego 6 lipca 1923 r. w Kurowie (woj. lubelskie), obywatelstwa polskiego, żonatego, ojca jednego dziecka, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, o wykształceniu wyższym, z zawodu wojskowego - generała armii w stanie spoczynku, emeryta, właściciela domu jednorodzinnego, nie karanego (k.17167), zamieszkałego Warszawa ul. Ikara 5 (pozostającego na wolności - środków zapobiegawczych nie stosowano), o to, że: w grudniu 1970 r. w Warszawie, pełniąc funkcję Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierując działaniami Wojska Polskiego zmierzającymi do stłumienia wystąpień ludności protestującej przeciwko podjętej prze Radę Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej decyzji wprowadzającej zmiany cen detalicznych, w dniu 15 grudnia 1970 roku, na polecenie I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – Władysława Gomułki

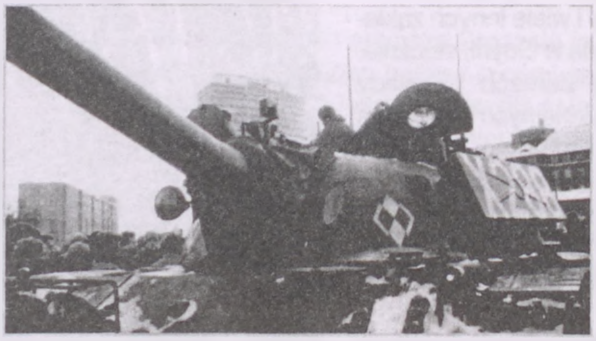

wydał sprzeczny z prawem, w z art. 32 pkt 7 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozkaz) użycia broni palnej przez działające w rejonach demonstracji oddziały i pododdziały wojskowe przewidując i godząc się, że może to spowodować zgon nieokreślonej liczby osób w następstwie oddanych strzałów, w wyniku czego śmierć poniosło 29 osób [...] tj. o przestępstwo określone w art. 16 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 16 kk w zw. z art. 11 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 10 § 2 kk..."

Grudzień 1970
KALENDARIUM WYDARZEŃ

13 grudnia 1970 r. rano ogłoszono podwyżkę cen żywności w formie uchwały Rady Ministrów o „zmianie cen detalicznych całego szeregu wyrobów". Podano, że ceny mięsa podwyższono średnio o 17,6 proc.

14 grudnia obradowało VI plenum KC PZPR, na którym mówiono o „sytuacji ekonomicznej" i o układzie o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF.

14 grudnia w Gdańsku robotnicy stoczni zebrali się przed budynkiem dyrekcji, a następnie uformowali pochód i poszli pod budynek KW. Według późniejszych wiadomości, wieczorem pojechali na Wybrzeże działacze partyjni i rządowi, którzy dowodzili następnie akcjami wojska i milicji przeciw robotnikom.

15 grudnia robotnicy w Gdańsku nie podjęli pracy, tłumy gromadziły się na mieście, zwłaszcza przed gmachem KW, Komendy Miejskiej MO i prezydium MRN. Tłum podpalił budynek KW, z którego żołnierze strzelali do demonstrantów. Wojsko strzelało do tłumu przed dworcem. Wieczorem w telewizji gdańskiej wicepremier Kociołek uzasadniał konieczność użycia milicji i wojska i stwierdził, że zabito 5 osób.

15 grudnia podano do wiadomości „zarządzenie porządkowe" prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, w którym zakazywano opuszczania mieszkań między 6 po południu i 5 rano.

16 grudnia zgromadzono oddziały wojskowe przed Stocznią Gdańską. Rano, gdy robotnicy usiłowali wyjść za bramę, oddano do nich salwę.

17 grudnia pierwsze wiadomości o zajściach na Wybrzeżu podano w prasie centralnej. Pisano, że „elementy awanturnicze i chuligańskie, nie mające nic wspólnego z klasą robotniczą, zdemolowały i podpaliły kilka budynków publicznych i obrabowały kilkanaście sklepów". Wspomniano o sześciu zabitych i kilkudziesięciu rannych. Tego dnia rano w Gdyni oddziały wojskowe strzelały do robotników idących do pracy. Strzelano z karabinów maszynowych umieszczonych na czołgach i z helikopterów. Następnie strzelano do ludzi gromadzących się w centrum miasta, przed dworcem i przed gmachem prezydium MRN.

17 grudnia wyszli na ulice pracownicy stoczni szczecińskich. Również w Szczecinie oddziały wojskowe strzelały do stoczniowców.

17 grudnia wieczorem już po użyciu broni w Gdańsku, w Gdyni i w Szczecinie, ogłoszono uchwałę Rady Ministrów zobo-

GRUDZIEŃ 1970 – OFIARY

Wykaz niepełny

POLEGLI:

16 grudnia 1970 r. przy bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej

1. Jerzy Matelski
2. Stefan Mosiewicz

17 grudnia 1970 r. w rejonie przystanku kolejki elektrycznej Gdynia Stocznia

3. Brunon Drywa
4. Zbigniew Godlewski
5. Jan Kłużny
6. Jerzy Kuchcik
7. Stanisław Lewandowski
8. Zbigniew Nastały
9. Józef Pawłowski
10. Ludwik Piernicki
11. Jan Polechoński
12. Zygmunt Polito
13. Stanisłw Sieradzan
14. Zygmunt Gliniecki
15. Marian Wójcik

17 grudnia 1970 r. w Szczecinie

16. Stanisław Kamać
17. Jadwiga Kowalczyk
18. Daniel Kućma
19. Roman Kużak
20. Edward Prysak
21. Zbigniew Semczysyn
22. Michał Skipor
23. Waldemar Sumiński
24. Julian Święcicki
25. Zygmunt Toczek
26. Wojciech Woźnicki
27. Janusz Wrzodak

18 grudnia 1970 r. w rejonie Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie

28. Eugeniusz Błażewicz
29. Stefan Stawicki

15 grudnia 1970 r. w Gdańsku

30 Andrzej Perzyński
31. Waldemar Rebinin
32. Józef Widerlik
33. Kazimierz Zastawny

17 grudnia 1970 r. w rejonie budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni

34. Apolinary Formela
35. Jerzy Skonieczka
36. Zbigiew Wycichowski
37. Waldemar Zajczonko
38. Janusz Żebrowski

18 grudnia 1970 r. w Elblągu

39. Tadeusz Sawicz

Najsłynniejsza ofiara Grudnia '70

Nie Janek i nie Wiśniewski

Stał się bohaterem legendarnej piosenki „Janek Wiśniewski padł", którą wszyscy znamy z przejmującego wykonania Krystyny Jandy w „Człowieku z marmuru". Zginął tak jak wielu innych tamtego dnia - od kul wojska i milicji. Dokładne okoliczności jego śmierci nie są do dziś znane. Miał wtedy zaledwie 18 lat - Zbyszek Godlewski.

Każdy, kto widział fotografie zrobione w tamte grudniowe dni, 32lat temu, na pewno musiał zapamiętać to wstrząsające i niemal symboliczne – przedstawia ono grupkę mężczyzn niosących na zdjętych skądś naprędce drzwiach, jak na marach, ciało chłopaka zabitego woskową czy milicyjną kulą. Przez wiele lat sądzono, że nazywał się on Janek Wiśniewski.

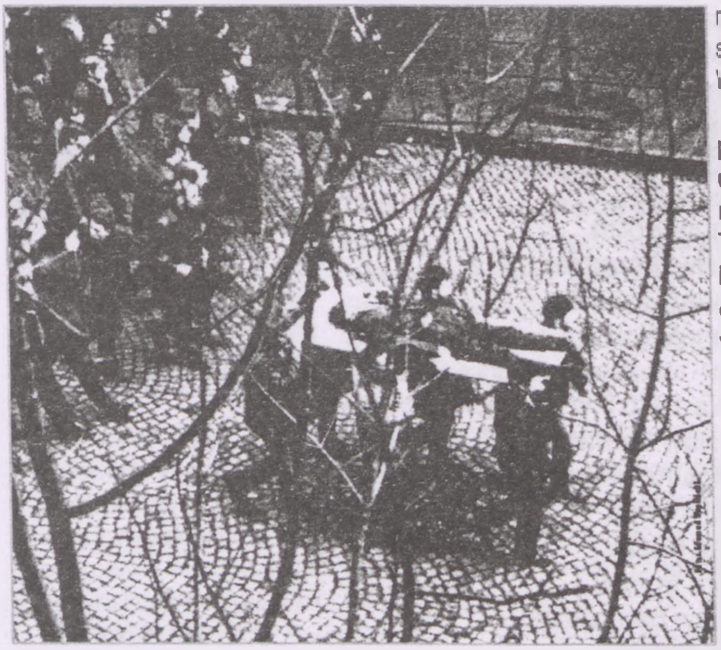

To fałszywe przekonanie umacniała słynna ballada. Tymczasem poległy wtedy chłopak nazywał się Zbigniew Godlewski.

O tym, jak w grudniu 1970 r. poległ Zbigniew Godlewski, opowiedział kilka miesięcy temu podczas toczącego się przed Sądem Okręgowym w Warszawie procesu Jaruzelskiego, Kliszki i innych ówczesnych oficjeli partyjno-wojskowych odpowiedzialnych za masakrę na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku, Eugeniusz Godlewski – ojciec Zbyszka, emerytowany oficer WP.

18-letni Godlewski został zastrzelony podczas tragedii, jaka rozegrała się 17 grudnia rano na stacji PKP Gdynia Stocznia. Do bezbronnego tłumu idącego do pracy - na wygłoszone dzień wcześniej w radiu i telewizji wezwanie wicepremiera Stanisława Kociołka – uzbrojone po zęby oddziały milicyjne i wojskowe zaczęły strzelać.

(cd. na str. 10)

do podjęcia wszelkich dostępnych prawnie środków przymusu, włącznie z użyciem broni, przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabieży i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych". Zamachów na życie i zdrowie obywateli dopuszczało się wojsko, ale prawdopodobnie nie o to chodziło w uchwale Rady Ministrów. Przez radio nadano przemówienie premiera Cyrankiewicza, który – podobnie jak przed czternastu laty w Poznaniu – groził i uspokajał.

Od 15 grudnia trwały zajścia w Elblągu i 18 grudnia wojsko strzelało tam do tłumu.

19 grudnia zebrało się Biuro Polityczne KC PZPR w nieobecności Władysława Gomułki.

20 grudnia zebrało się VII plenum KC PZPR, na którym pierwszym sekretarzem został Edward Gierek, z Biura Politycznego KC usunięto poza Gomułką Jaszczuka, Kliszkę, Spychalskiego i Strzeleckiego. Powołano pięciu nowych członków Biura Politycznego i trzech nowych członków sekretariatu KC.

21 grudnia opublikowano komunikat o stanie zdrowia Gomułki, stwierdzający „zaburzenia w układzie krążenia, powodujące przemijające zakłócenia sprawności widzenia".

23 grudnia na posiedzeniu Sejmu Marian Spychalski przestał być przewodniczącym Rady Państwa, a Józef Cyrankiewicz przestał być premierem. Przewodniczącym Rady Państwa został Cyrankiewicz, premierem Piotr Jaroszewicz (który pełnił tę funkcję do roku 1980).

BALLADA O JANKU WIŚNIEWSKIM

Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chylonii
Dzisiaj milicja użyła broni
Dzielnieśmy stali, celnie rzucali
Janek Wiśniewski padł

Na drzwiach ponieśli go Świętojańską
Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom
Chłopcy, stoczniowcy, pomścijcie druha
Janek Wiśniewski padł

Huczą petardy, ścielą się gazy
Na robotników sypią się razy
Padają starcy, dzieci, kobiety
Janek Wiśniewski padł

Jeden raniony, drugi zabity
Krew się polała grudniowym świtem
To Partia strzela do robotników
Janek Wiśniewski padł

Krwawy Kociołek to kat Trójmiasta
Przez niego giną dzieci, niewiasty
Poczekaj, draniu, my cię dostaniem
Janek Wiśniewski padł

Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska
Idźcie do domu, skończona walka
Świat się dowiedział, nic nie powiedział
Janek Wiśniewski padł

Nie płaczcie matki, to nie na darmo
Nad stocznią sztandar z czarną kokardą
Za chleb i wolność, i nową Polskę
Janek Wiśniewski padł !!!

Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK

KOMUNIKAT

20 listopada 2002 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego omawiano realizację ustaleń przyjętych przez Komisję Krajową w minionym tygodniu, w tym m. in. w sprawie inicjatywy ustawodawczej na rzecz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz akcji informacyjnej na temat niepłacenia pracownikom należnego wynagrodzenia. Dyskutowano także o koncepcjach pracy powołanych zespołów KK.

Opiniując projekty zmian rozporządzeń Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczące Kodeksu pracy, prezydium KK negatywnie oceniło dwa rozwiązania szczegółowe: /1/ dotyczące pozbawienia pracowników możliwości otrzymania wypłaty wynagrodzenia urlopowego przed rozpoczęciem urlopu oraz /2/ zobowiązanie pracownika ubiegającego się o przyjęcie do pracy do złożenia świadectw pracy z poprzednich miejsc pracy, a nie jak to jest wymagane obecnie z ostatniego miejsca pracy – zmiana ta stawia w niekorzystnej sytuacji pracowników, których stosunek pracy został rozwiązany bez wypowiedzenia z ich winy.

Prezydium KK zdecydowało o przekazaniu protestującym pracownikom Fabryki Kabli w Ożarowie Mazowieckim w ramach zbiórki pomocowej kwoty 10 tys. zł. W trakcie posiedzenia wysłuchano relacji o przebiegu manifestacji związkowej 19 listopada br. w Katowicach zorganizowanej przez Region Śląsko-Dąbrowski i Sekretariat Górnictwa i Energetyki w obroni zagrożonych zakładów i miejsc pracy w sektorze polskiego przemysłu górniczego. Zapoznano się również z informacją prasową o orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dn. 18 listopada 2002 r. w sprawie zgodności niektórych przepisów Kodeksu pracy regulujących zawieranie zbiorowych układów pracy z Konstytucją i ratyfikowanymi przez Polskę Międzynarodowymi Konwencjami, rozpatrywanej na wniosek Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych (TK częściowo uznał niezgodność wskazanych przepisów, w części zaś postępowanie umorzył – szczegółowa sentencja wyroku będzie ogłoszona w Dzienniku Ustaw).

Skarbnik KK Stefan Kubowicz poinformował o planowanym na 5-6 grudnia br. we Wrocławiu szkoleniu skarbników związkowych struktur regionalnych i branżowych.

p.o. rzecznika prasowego
Komisji Krajowej NSZ „Solidarność"
Dariusz Wasielewski

KOMUNIKAT

W dniu 25 listopada 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego omówiono plan realizacji uchwały KK *ws. inicjatywy ustawodawczej na rzecz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych* oraz dalsze działania Związku w kwestii nie wypłacania pracownikom należnego wynagrodzenia.

Prezydium KK wysłuchało relacji ze spotkania przewodniczącego Janusza Śniadka z ks. Kard. Józefem Glempem, Prymasem Polski. Zapoznano się także z przebiegiem prac w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych oraz wynikami przeprowadzonych konsultacji Narodowego Planu Rozwoju 2004 – 2006 opublikowanymi przez Ministerstwo Gospodarki.

po. rzecznika prasowego
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"
Dariusz Wasielewski

KOMUNIKAT

2 grudnia 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego omówiono projekt ustawy nowelizującej Kodeks pracy i inne przepisy prawa pracy (z listopada 2002 r.), w tym ustawę o grupowych zwolnieniach pracowników (z września 2002 r.). Prezydium KK, opiniując szczegółowo zapisy projektu, odniosło się negatywnie między innymi do rozwiązań pozbawiających prawa do odprawy pracowników zwalnianych z przyczyn dotyczących pracodawcy, jeśli ten zatrudnia mniej niż 20 pracowników. Zwrócono również uwagę na konieczność zachowania w Kodeksie pracy zapisu o niedopuszczalności dyskryminacji pracowników za przynależność związkową czy poglądy polityczne. Jednocześnie źle oceniono próbę pozbawienia zakładowych organizacji związkowych (lub przedstawicieli załogi) prawa ustalania w porozumieniu z pracodawcą rodzajów środków ochrony indywidualnej, odzieży i obuwia roboczego. W trakcie posiedzenia dyskutowano także o sprawach bieżących wynikających z kontaktów międzynarodowych Związku.

p.o. rzecznika prasowego
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"
Dariusz Wasielewski

KOMUNIKAT

9 grudnia 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego omówiono aktualną sytuację oraz problemy w służbie zdrowia, z udziałem przewodniczącej Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia Marii Ochman. W trakcie dyskusji przyjęto stanowisko wyrażające oburzenie i sprzeciw wobec bezprawnych dyscyplinarnych zwolnień uczestniczących w proteście głodowym pracowników Szpitala Powiatowego w Białogardzie, w tym również funkcyjnych działaczy związkowych. Prezydium KK domaga się niezwłocznego przywrócenia do pracy wszystkich zwolnionych uczestników protestu.

Opiniując projekt ustawy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej *o zasadach zatrudniania pracowników czasowych oraz kierowania tych pracowników i osób nie będących pracownikami do wykonywania pracy czasowej* (z listopada br.) prezydium KK zwróciło uwagę, iż projekt ten winien być niezwłocznie skonsultowany i przyjęty w formie porozumienia partnerów społecznych w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, zgodnie z konwencją MOP i odpowiednimi dyrektywami Unii Europejskiej.

Podjęto także decyzję o negatywnej opinii dla projektu *Ustawy o kinematografii*, zauważając w jego treści niepokojącą tendencję do centralizacji. Nie gwarantuje to zdaniem związku możliwości rozwoju kinematografii.

W trakcie posiedzenia o mówiono również projekty rozporządzeń MPiPS *ws. wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju* oraz odpowiednio *(...) poza granicami kraju*, nie wnosząc do nich uwag.

p. o. rzecznika prasowego
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"
Dariusz Wasielewski

JANOWI MACIEJEWSKIEMU

najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI

składają

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska

Solidarność

STYCZEŃ

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

LUTY

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28		

MARZEC

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24/31	25	26	27	28	29	30

KWIECIEŃ

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

MAJ

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

CZERWIEC

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23/30	24	25	26	27	28	29

LIPIEC

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

SIERPIEŃ

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

WRZESIEŃ

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

PAŹDZIERNIK

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

LISTOPAD

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

GRUDZIEŃ

PON	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

ZIEMIA RADOMSKA
NSZZ Solidarność

ZARZĄD REGIONU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA
Adres: ul. Traugutta 52, 26-600 Radom

Telefony:

Przewodniczący
Zdzisław Maszkiewicz: **363-43-49**
Sekretariat (tel/fax): **362-38-04**

Wiceprzewodniczący
Zbigniew Dziubasik: **362-36-43**

Wiceprzewodniczący
Krzysztof Kośla: **362-51-62**

362-51-61
- Komisja Interwencji
- NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych
- Komisja Emerytów i Rencistów
- Sekcja Pracowników Oświaty i Wychowania

2003

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
PKO BP I/O Radom 18 10204317-122280091

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-236-04
Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny